Instytut Europy Środkowej

Komentarze IEŚ

Redakcja: Sławomir Poleszak (zastępca dyrektora IEŚ), Agnieszka Zajdel (sekretarz redakcji), Szczepan Czarnecki, Spasimir Domaradzki, Łukasz Krzyżanowski, Sławomir Łukasiewicz, Damian Szacawa, Agata Tatarenko

Nr 1456 (196/2025) | 28.10.2025

ISSN 2657-6996

© IEŚ

Jędrzej Jander

Antyimigrancka kampania w Rosji: sekurytyzacja tematu migracji i rosnące koszty gospodarcze

Od ataku terrorystycznego na salę koncertową Crocus City Hall w Krasnogorsku, przeprowadzonego w marcu 2024 r., Federacja Rosyjska wzmaga kampanie wymierzone w imigrantów, zwłaszcza pochodzących z państw Azji Środkowej. Wiąże się to z wprowadzaniem regulacji i wymogów, które w praktyce prowadzą do systemowego wykluczenia tych osób z najważniejszych obszarów życia społecznego. Zauważalnie nasila się także antyimigrancka retoryka przedstawicieli władzy, zarówno na poziomie regionalnym, jak i centralnym. Działania te mogą negatywnie wpłynąć na kondycję rosyjskiej gospodarki, dotkniętej strukturalnym niedoborem siły roboczej. Może to również doprowadzić do dalszej erozji wpływów Moskwy w państwach Azji Środkowej i skłonić nowych migrantów z tego regionu do poszukiwania alternatywnych kierunków emigracji.

15 października 2025 r. prezydent Federacji Rosyjskiej, Władimir Putin, zatwierdził nową koncepcję polityki migracyjnej na lata 2026-2030. Dokument ten z jednej strony zakłada wzrost liczby imigrantów w Rosji w kolejnych latach i podkreśla ich znaczenie dla rosyjskiej gospodarki; z drugiej strony większy niż dotąd nacisk kładzie na kwestie bezpieczeństwa i walkę z nielegalną migracją. Dwa dni wcześniej, 13 października 2025 r., przewodniczący rosyjskiej Dumy Państwowej, Wiaczesław Wołodin, poinformował na swoim kanale na platformie Telegram, że w ciągu pierwszych ośmiu miesięcy 2025 r. służby deportowały z Federacji Rosyjskiej ok. 35 tys. cudzoziemców[1]. Jednocześnie ogłosił, że liczba obcokrajowców ujętych w tzw. „rejestrze osób kontrolowanych" wyniosła ok. 770 tysięcy. Posiadanie takiego statusu oznacza ograniczenia w podstawowych prawach jednostki: „osoby kontrolowane" nie mogą np. legalnie kupić samochodu ani nieruchomości, zawrzeć małżeństwa ani otworzyć konta bankowego.

Jest to kolejny symptom tego, że Rosja odchodzi od pragmatycznego, rynkowego podejścia do migracji na rzecz represyjnego modelu, którego deklaratywnym celem jest zapewnienie bezpieczeństwa, a który w nieproporcjonalny sposób uderza w migrantów z Azji Środkowej[2]. Początki obecnej kampanii wymierzonej w migrantów sięgają jeszcze 2021 r., choć wówczas ten temat dość szybko zszedł na dalszy plan w obliczu wojny z Ukrainą[3]. Ostatnie zaostrzenie dyskryminacyjnej polityki miało miejsce w marcu 2024 r., gdy doszło do zamachu terrorystycznego w sali koncertowej Crocus City Hall w Krasnogorsku, którego sprawcy posiadali tadżyckie paszporty. Doprowadziło to do fali przemocy wobec migrantów z Azji Środkowej. W raporcie z marca 2025 r. Human Rights Watch opisała m.in. takie zjawiska, jak masowe obławy, arbitralne zatrzymania i deportacje za drobne wykroczenia[4]. Liczba deportacji imigrantów z Rosji w pierwszej połowie 2024 r. podwoiła się w porównaniu z rokiem poprzednim; komunikaty takie jak ostatni wpis Wiaczesława Wołodina wskazują, że zwiększona presja na obcokrajowców utrzyma się również w 2025 r.

[1] Wiaczesław Wołodin (@vv_volodin), „O wysyłkie migrantow…", 13.10.2025, https://t.me/vv_volodin/1260 [14.10.2025].
[2] Najwięcej migrantów z regionu Azji Środkowej przybywa do Rosji z Uzbekistanu, Tadżykistanu i Kirgistanu. Turkmenistan jest państwem zamkniętym, z którego trudno wyjechać, nawet do Rosji. Z kolei Kazachstan jest na tle innych państw regionu dość zaawansowaną gospodarką, która więcej pracowników przyciąga, niż wysyła za granicę.
[3] А. Верховский, https://meduza.io/feature/2025/04/04/uroven-ksenofobii-v-rossii-vse-vyshe-vlasti-pereshli-k-bespretsedentno-zhestkim-meram-protiv-migrantov-eto-splanirovannaya-gosudarstvennaya-politika [14.10.2025].
[4] Zob. Human Rights Watch, *Living In Fear and Humiliation Rising Xenophobic Harassment and Violence towards Central Asian Migrants in Russia*, 03.2025, https://www.hrw.org/sites/default/files/media_2025/04/russia0325web.pdf#page=27.09 [14.10.2025].

W lipcu 2025 r. władze Petersburga zakazały cudzoziemcom z państw spoza Euroazjatyckiej Unii Gospodarczej (EUG) pracy w sektorze transportowym – w charakterze kierowców taksówek, kurierów i dostawców – co szczególnie dotknęło obywateli Uzbekistanu i Tadżykistanu. Podobne zakazy wprowadziło wiele regionów, obejmując nimi różne sektory gospodarki. W części przypadków restrykcje te zostały później złagodzone w wyniku nacisków ze strony lobby przemysłowego, np. marcu 2025 r. władze obwodu wołogodzkiego wycofały zakaz zatrudniania cudzoziemców w budownictwie po naciskach koncernu Siewierstal.

Paradoks antyimigranckich kampanii w Rosji. W rosyjskiej gospodarce utrzymuje się strukturalny niedobór siły roboczej, narastający w warunkach wojennych, gdy znaczna część populacji w wieku produkcyjnym została skierowana na front, zaangażowana w logistykę wojenną lub pracę w przemyśle obronnym. Zjawisko to pozostaje również w związku z wieloletnim kryzysem demograficznym. Na deficyt pracowników cierpią szczególnie te branże, w których pracuje proporcjonalnie najwięcej imigrantów z Azji Środkowej, m.in. budownictwo, usługi transportowe oraz komunalne, czego konsekwencją jest wzrost presji płacowej. Zjawiska te należy wiązać także z przeciążeniem rosyjskiej gospodarki, wynikającym z trzech lat pełnoskalowej wojny i utrzymywania się sankcji międzynarodowych (zob. „Komentarze IEŚ", nr 1396). Restrykcje dotyczące zatrudnienia imigrantów znacząco pogarszają już i tak trudną sytuację w niektórych sektorach.

Wymiar geopolityczny. Dla władz FR antyimigrancka polityka wiąże się z kosztami w obszarze dyplomacji. Działania wymierzone w migrantów zarobkowych z Azji Środkowej wywołują w ostatnim czasie coraz ostrzejsze reakcje najwyższych przedstawicieli państw, z których imigranci pochodzą. Transfery dochodów z pracy w Rosji stanowią dla tych państw istotny składnik PKB, a ich wahania poważnie wpływają na kondycję lokalnych gospodarek[5]. W reakcji na zaostrzenie rosyjskiej polityki wobec migrantów państwa Azji Środkowej dążą do ograniczenia tej zależności. We wrześniu 2024 r. rząd Kirgistanu ostrzegł swoich obywateli przed podróżami do Rosji – o ile nie są one absolutnie konieczne – w związku ze wzmożonymi kontrolami. Z kolei władze Uzbekistanu publicznie wezwały Rosję do „traktowania jego obywateli z szacunkiem", co było aktem wyjątkowo otwartej krytyki Kremla. Jednocześnie Kirgistan, Tadżykistan i Uzbekistan prowadzą rozmowy dotyczące nowych kwot zatrudnienia dla swoich obywateli w Niemczech, Wielkiej Brytanii, Korei Południowej oraz w wybranych państwach Europy Środkowej.

W rezultacie w kolejnych latach można oczekiwać wyraźniej zmiany kierunków emigracji zarobkowej z Azji Środkowej, szczególnie w przypadku nowych migrantów. Większość osób długotrwale przebywających w Rosji prawdopodobnie zdecyduje się pozostać w tym państwie, mimo nasilonych restrykcji. Federacja Rosyjska jest atrakcyjną destynacją dla obywateli państw Azji Środkowej ze względu na często mniejsze bariery językowe, stosunkową bliskość geograficzną oraz posiadany kapitał społeczny: kontakty rodzinne, zawodowe oraz relacje oparte na wspólnocie etnicznej, które ułatwiają nowym migrantom adaptację w Rosji.

Wnioski

- Dane przytoczone przez Wiaczesława Wołodina – ok. 35 tys. deportacji w 2025 r. i ok. 770 tys. osób w rejestrze „osób kontrolowanych" – stanowią wyraźny sygnał postępującej instytucjonalizacji dyskryminacji imigrantów z Azji Środkowej w Federacji Rosyjskiej. Równocześnie procesowi temu towarzyszy stopniowa erozja zaufania pomiędzy Rosją a państwami, z których pochodzi najwięcej migrantów osiedlających się w jej granicach: Kirgistanem, Uzbekistanem i Tadżykistanem.
- Dyskryminacyjna polityka władz FR będzie powodować nie tylko koszty dyplomatyczne, ale przede wszystkim gospodarcze. Na rynku pracy będą narastać napięcia, wynikające z braków kadrowych w budownictwie, logistyce i usługach. Doprowadzi to do dalszego wzrostu cen i wydłużenia terminów realizacji usług, szczególnie w dużych miastach. Koszty będą jeszcze większe, jeśli spojrzy się na tę sytuację z perspektywy utraconych możliwości: gdyby władze Rosji ułatwiły migrantom z Azji Środkowej asymilację z rosyjskim

[5] J. Lillis, *Central Asia to suffer as remittances from Russia nosedive*, Eurasianet.org, 11.03.2022, https://eurasianet.org/central-asia-to-suffer-as-remittances-from-russia-nosedive [14.10.2025].

społeczeństwem, miałyby szansę na ograniczenie skutków kryzysu demograficznego. Tymczasem ich obecna polityka może w perspektywie kilkunastu lat doprowadzić do poważnego zaostrzenia tego kryzysu.

- Władze Federacji Rosyjskiej instrumentalizują antyimigranckie nastroje części Rosjan w celu mobilizacji społeczeństwa po stronie państwa. Jednocześnie należy spodziewać się tłumienia przez władze FR oddolnych radykalizmów, jeśli trajektoria ich wzrostu będzie grozić utratą kontroli przez Kreml. Mieści się to w ramach charakterystycznej dla reżimu Władimira Putina strategii utrzymywania równowagi pomiędzy odgórnie sterowaną ksenofobią a bezpieczeństwem reżimu. W tej sytuacji obecna antyimigrancka polityka władz FR jest wyrazem potrzeby chwili, a także aktualnego układu wewnątrz rządzącej elity. Z tego powodu może się stosunkowo szybko zmienić lub zostać wygaszona.